

Warszawa, 2016-10-05

Uwagi Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” SGGW do Koncepcji zmian  
algorytmu podziału dotacji podstawowej

1. Należy pozytywnie ocenić uproszczenie algorytmu poprzez zmniejszenie składników podziału do czterech, tj. studencko-doktoranckiego, kadrowego, badawczego i umiędzynarodowienia. Istotnemu zwiększeniu ulegnie waga dla składnika kadrowego. Ważną zmianą w kontekście podniesienia jakości dydaktyki i nauki jest preferowanie pracowników dla których uczelnia jest podstawowym miejscem pracy.

2. Ażeby stymulować założone w algorytmie zmiany w działaniach uczelni publicznych należy przede wszystkim **zwiększyć dotację podstawową**. W obecnej, zenująco niskiej wysokości, pokrywa ona tylko i to nie w pełni działalność dydaktyczną i niskie pensje nauczycieli akademickich. Nie ma więc żadnego związku z działalnością badawczą i trudno sobie wyobrazić, żeby mogła je stymulować, podobnie jak jakość kształcenia poprzez zwiększenie liczby nauczycieli akademickich czy wymianę międzynarodową. Co najwyżej spowoduje „przeciąganie za krótkiej kołdry” na korzyść preferowanych jednostek flagowych, kosztem mniejszych ośrodków, co może doprowadzić do ich upadku.

3. Wydaje się również, że zmniejszenie stałej przeniesienia do poziomu 0,5 (z aktualnego 0,65) zwiększy zdecydowanie wpływ bieżących decyzji i zachowań Uczelni na wielkość uzyskanej dotacji. Wydaje się, że warunkiem koniecznym takiej zmiany jest dyskutowany już wzrost dotacji podstawowej przynajmniej w stopniu, który zapewni w 50% przeniesienia dotychczasową wartość dotacji podstawowej.

4. Oceniając koncepcję zmian algorytmu podziału dotacji podstawowej dla Uczelni należy stwierdzić, że są to zmiany rewolucyjne, jednak mają słuszny cel przywrócenie normalności i elitarności studiów. Może to powodować poważne skutki dla wielu Uczelni, zwłaszcza tych cieszących się dużym powodzeniem i zgodnie z dotychczasową polityką przyjmujących wielu kandydatów, Jak również wywołać negatywne skutki dla studentów poprzez ograniczenie dostępności do studiów.

5. Można negatywne skutki ograniczyć. Wydaje się, że we **wskaźniku jakości dydaktycznej** przyjęto zbyt **radykałną** zmianę SSR do 12, zwłaszcza w stosunku do dotychczasowej polityki, preferującej jak największą liczbę studentów. Biorąc pod uwagę minimum trzyletni okres studiów, wydaje się, że docelowy wskaźnik powinien być wprowadzany stopniowo:

- $10 \leq SSR \leq 20$  w 1-szym roku
- w latach kolejnych  $10 \leq SSR \leq 15$
- jeżeli będzie przynosiło pożądane skutki to docelowo  $11 \leq SSR \leq 13$ .

Przyjęty wskaźnik nie rozwiązuje wprawdzie problemów jakości nauczania, ale jest krokiem w kierunku przywrócenia normalności. Wydaje się, że ten element powinien być uzupełniony przez bardziej związany z jakością nauczania wskaźnik, np. ocenę komisji akredytacyjnej.

6. Drugi bardzo ważny składnik kadrowy zawiera zmiany wag dla profesorów z zagranicy, które zostały obniżone do poziomu 2,5 z dotychczasowych 5,0 oraz 4,0. Wprowadzenie takich zmian wychodzi naprzeciw uwagom zgłaszanych przez środowisko naukowe i należy je uznać za słuszne.

7. Określona w koncepcji przeliczeniowa liczba nauczycieli akademickich jest przemnażana przez wskaźnik potencjału naukowego w danej uczelni, który mierzony jest średnią kategorią jednostek naukowych wchodzących w skład uczelni co wydaje się słuszne, bo podnosi rangę badań naukowych. Wydaje się jednak, że wskaźnik ten będzie sprzyjał ograniczaniu liczby jednostek naukowych (wydziałów), a wręcz doprowadzić może do ich łączenia. Lepiej jest mieć w strukturze jeden wydział z kategorią A i jeden z kategorią B, niż jeden wydział z kategorią A i trzy wydziały z kategorią B.

8. Wydaje się też, że zwiększenie znaczenia liczby studentów zagranicznych studiujących w pełnym wymiarze na polskich uczelniach kosztem studentów na pobytach jedno, dwu-semesteralnych oraz studentów wyjeżdżających za granicę może nie spowodować szybkiego umiędzynarodowienia studiów, bo przygotowanie atrakcyjnych programów angielskojęzycznych wymaga czasu. Będzie natomiast promować mniejsze uczelnie przygraniczne (wschodnie), gdzie ze względu na bliskość rodziny i niższe koszty utrzymania studium w języku polskim studenci z Litwy, Białorusi czy Ukrainy. Wydaje się, że dla umiędzynarodowienia, jakości badań czy szybkości kariery naukowej większe znaczenie mają (obecnie mało popularne) długoterminowe (powyżej 3 miesięcy) staże naukowe w dobrych liczących się ośrodkach, które powinny być także punktowane w algorytmie.

Jak wcześniej zauważono, wprowadzane zmiany mają charakter rewolucyjny w stosunku do dotychczasowych zasad, dlatego pozytywnie należy odnieść się do wprowadzenia „korytarza” ograniczającego minimalny i maksymalny dopuszczalny odpowiednio spadek/wzrost wysokości dotacji z roku na rok. Zakłada się wprowadzenie ograniczenia na poziomie +/-5% względem dotacji z roku poprzedniego w warunkach porównywalnych. Istnieje uzasadniona obawa, że wiele Uczelni będzie z tej ostatniej „deski ratunku” korzystało. Wydaje się, że w takiej sytuacji bardziej ewolucyjny charakter tych zmian byłby bardzo pożądany.

Proponowana w obecnym kształcie koncepcja algorytmu podziału środków dotacji podstawowej nie powinna być także w sposób automatyczny przenoszona na jednostki podstawowe Uczelni, bardzo zróżnicowane pod kątem liczby studentów i nauczycieli akademickich, kategorii i jakości badań naukowych (mierzonych głównie punktami za publikacje) czy umiędzynarodowienia gdyż spowoduje to jeszcze większe ich rozwarstwienie. Stąd istotne jest przedyskutowanie i stworzenie takiego wewnętrznego algorytmu, który nie osłabiając najlepszych wydziałów umożliwiłby szybkie (w ciągu najbliższych 3 lat) dostosowanie się do nowych wymogów słabszych jednostek albo co najmniej pozostawienie tego 5 procentowego albo mniejszego „korytarza” bezpieczeństwa.